

## Wiersze czasów Stanisława Augusta z Sacculusowego „worka” różnorodności swawolnych

BARBARA WOLSKA

ORCID: 0000-0001-8565-2099

(Uniwersytet Łódzki)

**RECENZJA KSIĄŻKI:** *POEZyje DESSERTOWE WIEKU NASZEGO OŚWIECONEGO*, [WYBÓR I OPAC.] LEON SACCULUS [I.E. R. KALETA], RED. I KOREKTA H. WOJTAS-KALETA, WYDAWNICTWO SACCULUS, AMSTERDAM 1989 [I.E. WROCŁAW 2019], ss. 446

UKŁAD ODNIESIENIA DLA EDYCJI LEONA SACCULUSA.

KILKA UWAG O ANTOLOGIACH RODZIMEJ POEZJI EROTYCZNEJ I OBSCENICZNEJ

W ciągu czterech ostatnich dekad (w latach 1982–2019) opublikowano pięć antologii polskiej poezji swawolnej, dotyczących obszarów intymności seksualnej. Dwie z nich obejmują kilka epok literackich<sup>1</sup>, trzy zawierają wiersze z czasów Stanisława Augusta<sup>2</sup>. Choć nie zawsze edytorzy sprościli postawionemu sobie zadaniu, świadczą to o rosnącym zainteresowaniu „zakazanymi” dziedzinami rodzimej twórczości poetyckiej, co jest wartością wspomnianych publikacji, nawet tych, które możemy określić jako popularne lub aspirujące do miana popularnonaukowych.

- 1 *Wielka księga erotyki (antologia polskiej poezji erotycznej)*, wybór M. Kozłowski, Warszawa 2000, utwory oświeceniowe: s. 110–145; *Seksycytacje. Antologia polskiej literatury frywolnej, rubasznej i obscenicznej*, wybór, wstęp, biografie i noty A. Moździołek, rys. F. Maśluszczak, Brwinów 2009, wiersze z czasów oświecenia: s. 53–119.
- 2 *Łoźnicopiew: Trembecki i inni*, wstęp i wybór A.K. Guzek, Białystok 1982; „*Płodny jest świat w występki*”. *Antologia polskiej libertyńskiej poezji erotycznej XVIII wieku*, wybrał i oprac. W. Nawrocki, Piotrków Trybunalski 1996; *Poezje dessertowe wieku naszego oświeconego*, [wybór i oprac.] Leon Sacculus [i.e. R. Kaleta], red. i korekta H. Wojtas-Kaleta, Wydawnictwo Sacculus, Amsterdam 1989 [i.e. Wrocław 2019].

Spośród nich wybrałam dwie pozycje jako układ odniesienia dla prezentowanej tu edycji „wierszy dessertowych” Leona Sacculusa.

W *Wielkiej księdze erotyki*, antologii zawierającej teksty polskich utworów frywolnych i erotyków obscenicznych powstałych na przestrzeni pięciu stuleci (XVI–XX w.), jej edytor – Mieczysław Kozłowski nie podaje podstaw wydania zamieszczonych tam utworów, co zawsze może budzić podejrzenie ich dowolności w zakresie słowno-językowej organizacji. Edycja tych wierszy ma bowiem charakter wydania popularnego, pomija to, co z założenia nie interesuje przeciętnego odbiorcy. Została zatem opatrzona jedynie dwustronicowym wstępem *Eros swawolny*. Autor wprowadzenia zwraca jednakże uwagę na ważną potrzebę oddzielenia poezyj miłosna i poezyj erotyczna. Akcentuje przy tym trudniejszą sytuację poezyj erotycznej, niechętnie zauważanej, traktowanej jako niepoważny obiekt badań naukowych, częstokroć określanej *en bloc* mianem „wszeteczności, a nawet plugastwa”<sup>3</sup>.

W antologii opracowanej przez Kozłowskiego znajdujemy trzydzieści wierszy z czasów oświecenia, różnej miary i wartości, których autorstwo przypisane zostało kilkunastu poetom, między innymi Adamowi Naruszewiczowi, Ignacemu Krasickiemu, Stanisławowi Trembeckiemu, Franciszkowi Karpińskiemu, Franciszkowi Dionizemu Książninowi, Tomaszowi Kajetanowi Węgierskiemu (najwięcej, bo sześć utworów), Jakubowi Jasińskiemu, Antoniemu Goreckiemu. Trudnej kwestii atrybucji autorskich nie będziemy tu poruszać, zwłaszcza że syntetycznie ujęte informacje o tym wyborze stanowią tylko punkt odniesienia dla antologii Leona Sacculusa. Nieco więcej uwagi warto natomiast poświęcić opracowanej przez Witolda Nawrockiego edycji tego rodzaju tekstów powstałych w XVIII stuleciu, która po pobieżnej lekturze może uchodzić za wydanie popularnonaukowe.

Autor opracowania tego tomu zatytułowanego „*Płodny jest świat w występki*”. *Antologia polskiej libertyńskiej poezyj erotycznej XVIII wieku* informuje o źródłach zamieszczonych wierszy, wskazuje różne podstawy wydania: kopie rękopiśmienne z epoki oświecenia, druki dziewiętnastowieczne oraz publikacje współczesnych badaczy oświeceniowej swawolnej twórczości poetyckiej (między innymi Jana Kotta<sup>4</sup>,

3 *Wielka księga erotyki...*, s. 25.

4 S. Trembecki, *Pisma wszystkie*, wyd. krytyczne, oprac. J. Kott, Warszawa 1953. Niestety, nie zawsze zamieszczone tu utwory szambelana królewskiego okazują się podstawą tekstów w antologii Nawrockiego. Spotkało to np. uroczy siedmiowersowy wiersz *Kąpiel* (s. 81), dla którego jako przekaz podstawowy edytor obrał zamiast wydania Kotta rękopis Ossolineum 7070 II, czego efektem (lub może rezultatem niestarannej w wielu miejscach korekty) są w tak krótkim tekście aż trzy błędy. Ponadto okazuje się, że towarzyszący *Pismom wszystkim* Trembeckiego obszerne zeszyt: *Obscoena. Dodatek do „Pism wszystkich”*, [Warszawa] 1953, jako druk „wielkiej rzadkości” „autorowi antologii był niedostępny” – zob. W. Nawrocki, *Noty o autorach i pochodzeniu tekstów*, w: „*Płodny jest świat w występki...*”, s. 187–188.

Romana Kalety<sup>5</sup>, Andrzeja Krzysztofa Guzka<sup>6</sup>). Jednak informacje te są skrótowe, pozbawione dokładnej lokalizacji, często niejasne. Nawrocki nie sformułował też bodaj podstawowych zasad transkrypcji przyjętych w publikacji. Przywołana tu jako kontekst dla edycji Leona Sacculus antologia nie jest wolna od różnego rodzaju błędów z zakresu edytorstwa tekstów literackich oraz od omyłek bardzo nieuważnej korekty. Mimo uwag krytycznych pod jej adresem oraz wskazanych licznych przykładów niestaranności badawczej i edytorskiej Manfred Schruba w swej rozprawie o francuskich źródłach poezji z kręgu erotycznego libertynizmu wyraził w 2004 roku następującą opinię: „Najpełniejszym wydaniem polskich libertynskich erotyków oświeceniowych – i jedynym wyposażonym w szcztątkowy aparat naukowy – jest antologia opracowana przez Witolda Nawrockiego”<sup>7</sup>.

### EDYCJA LEONA SACCULUSA

Rozpoczynając skrótowo ujętą prezentację edycji *Poezyje dessertowe wieku naszego oświeconego*, zatrzymajmy się chwilę nad prawdopodobnym znaczeniem pseudonimu autora oraz nad rzekomym miejscem jej wydania – a także nad ukrytym zamysłem tego przesłania, sugerowanym już na karcie tytułowej. Odbiorcy książki dość szybko rozpoznają w Sacculusie Romana Kaletę, autora licznych publikacji naukowych, zmarłego w 1989 roku literaturoznawcę, który przez wiele lat penetrował krajowe i zagraniczne archiwa osiemnastowieczne w poszukiwaniu piśmienniczych źródeł oświetlających życie literackie, polityczne i obyczajowe czasów oświecenia<sup>8</sup>.

Gdy pod koniec życia Roman Kaleta przygotował do druku z zamierzeniem wydania około dwustu (dokładnie dwustu dwóch) „wierszy dessertowych”, zebranych podczas bibliotecznych kwerend, nie był pewny ich przyjęcia przez środowisko literaturoznawców, choć szlaki przetarli już inni badacze epoki Stanisława Augusta. Sam również przyczynił się do tego, by często pomijany w pracach o dru-

5 Drobne edycje tego badacza w artykułach i rozprawach w czasopismach oraz książkach jego autorstwa: R. Kaleta, *Oświeceni i sentymentalni. Studia nad literaturą i życiem w Polsce w okresie trzech rozbiorów*, Wrocław 1971; *Sensacje z dawnych lat*, wyszukał i skomentował R. Kaleta, wyd. 2 udoskonalone i poszerz., Wrocław 1980.

6 *Łożnicopiew...* (w omawianej antologii, nie wiadomo z jakich powodów, publikacja ta występuje pod zmienionym tytułem; dotyczy to również wielu innych opisów bibliograficznych pozycji wymienianych w notach przez edytora, zapisu nazwisk autorów itp.).

7 M. Schruba, *O niektórych francuskich źródłach polskiej poezji libertynskiej i satyryczno-obyczajowej XVIII wieku*, „Pamiętnik Literacki” 2004, z. 1, s. 77–94.

8 Zob. M. Klimowicz, *Roman Kaleta (9 lutego 1924–16 lipca 1989)*, „Pamiętnik Literacki” 1990, z. 3, s. 353–357.

giej połowie XVIII wieku temat seksualnej intymności w ścisłym związku z cielesnością człowieka przestano traktować jako tabu. Zwłaszcza gdy problematyki tej nie realizowały utwory najwybitniejszych przedstawicieli ówczesnego literackiego parnasu, lecz teksty mniej sławnych literatów oraz poetów zupełnie nieznanymi, funkcjonujących z nazwiska w szlacheckich sylwach, rzadko parających się wierszowaniem, często też twórców anonimowych.

Przybrane przez Kaletę nazwisko Sacculus, ukrywające tożsamość autora zbioru, można rozumieć jako wyraz wywiedziony wprost z łaciny, oznaczający: ‘mały worek’, zwykle podróżny (łac. *sacculus*, pol. ‘sak’). To proste odszyfrowanie przywodzi jednocześnie na myśl podobne znaczenie wyrazu „kaleta”, odsyłając aluzyjnie do prawdziwego nazwiska badacza (kaleta – ‘woreczek na pieniądze lub drobiazgi’, ‘sakwa’). Wraz z poprzedzającym imieniem Leon (łac. *leo*), z uwzględnieniem zawartości publikacji (łac. *leonticus* ‘należący do lwa’), pozwala to nam odczytać podwójny żart twórcy antologii i przede wszystkim potraktować utwory tu edytowane jako zbiór przygotowany na zasadzie *diversitas* (różnorodności) oraz *varietas* (odmiany) – „worek” wszelakich wierszowanych różnaitości erotycznych i obscenicznych, zebrany w podróży po zakazanych obszarach literatury, gdzie wszystko może okazać się z różnych względów ważne.

W kolejności prezentacji nie stosuje się tu reguły pierwszeństwa dla tekstów szczególnie głośnych, znanych lub pisanych przez wybitnych poetów, takich między innymi jak: Stanisław Trembecki, Adam Naruszewicz, Tomasz Kajetan Węgierski, Franciszek Karpiński, Franciszek Zabłocki, Albert (Wojciech) Mier (różnice w ich traktowaniu ujawniają w takich razach tylko mocno rozbudowane, erudycyjne przypisy). Uwzględniono też szeroko wiersze twórców *minorum gentium*, między innymi Jana Ancuty, Jana Czyży, Urbana Szostowicza, Onufrego Korytyńskiego, Antoniego Korwina Kossakowskiego, najwięcej zaś jest tekstów anonimowych.

To „worek wierszy” przygotowany przez człowieka silnego i odważnego (jak lew), który świadom możliwego oburzenia w trakcie odbioru tak dużej dawki „porcji erotycznych”<sup>9</sup>, nie waha się i odsłania to, co bywało zwykle zakryte. Bez względu na wartość artystyczną i cel pisania – czy to dla ogłoszenia manifestu libertyńskiego, ujawnienia pociągu do doznania rozkoszy, do użycia i rozpusty, wyrażenia nonszalancji wobec tradycyjnej moralności; czy dla przerysowania przygód

9 Zob. P. Englisch, *Geschichte der erotischen Literatur*, Stuttgart 1927, s. 3–8. Określenie „porcje erotyczne” pojawia się przy charakterystyce „literatury pikantnej” w typologii pisarstwa erotycznego zaproponowanej przez tego badacza. Termin jest też używany w dwudziestowiecznych pracach dotyczących tego nurtu pisarstwa; zob. m.in. J. Ziomek, *Pornografia i obscenum*, w: idem, *Powinowactwa literatury. Studia i szkice*, Warszawa 1980; Z. Wróbel, *Erotyzm w literaturze dawnych wieków*, Łódź 1986; M. Schrupa, *O niektórych francuskich źródłach...*; B. Wolska, *Bez winy i wstydu. Seksualność w polskiej poezji obscenicznej o tematyce erotycznej doby Oświecenia*, „Napis” 2012, nr 18, s. 63.

osób duchownych, z satyrycznymi ujęciami zakłamania tego środowiska (antyklerykalizm); dla opisów zbliżeń cielesnych, na które decydowali się mężczyźni i kobiety z ciekawością lub nadzieją spełnienia czy też sprawdzenia potencji seksualnej; dla rozrywki zblazowanych środowisk arystokratycznych czy dla tłustych żartów przy ziemiańskim stole – pomieszczone w obszernym Sacculusowym zbiorze utwory w swojej podstawowej funkcji ujawniały i uwalniały witalną seksualną energię w różnorodnych pod wieloma względami odmianach i aspektach.

Sacculus ukazuje odważnie, „bez winy i wstydu”, znaczną i znaczącą część literackiej tradycji swobodnego pisania bez cenzury duchownej i obyczajowej o seksualności ludzi „wieku naszego oświeconego” – przez twórców z rozmaitych środowisk, o różnej mentalności i ideologii, wreszcie o zróżnicowanych umiejętnościach wierszowania oraz posługiwania się językiem dla celów artystycznego wyrazu.

Amsterdam jako miejsce opublikowania tej edycji również nie budzi zdziwienia. W tym najbardziej liberalnym mieście świata wydawano przez wieki poza cenzurą najbardziej śmiałe czy „nieprawomyślne” teksty, dlatego też z czasem w całej Europie podobne druki zaczęto opatrywać tym rzekomym adresem.

Znaczenie pracy Kalety widać zwłaszcza, kiedy porówna się zabiegi edytorskie stosowane w przywołanych zbiorach wierszy erotycznych i obscenicznych. W przypisie czwartym sygnalizowałam niepokojące efekty wybrania przez autora antologii „*Płodny jest świat w występki*”... rękopisu Ossolineum 7070 za przekaz podstawowy wiersza Trembeckiego. Nie jest to przypadek jednorazowy – za podstawę tekstową kilkunastu utworów spośród około siedemdziesięciu opublikowanych w antologii badacz ten przyjął nie przekaz osiemnastowieczny, lecz zdobyty pośrednio, bowiem przejęty z maszynopisu Ludwika Bernackiego zatytułowanego *Erotica XVIII wieku*<sup>10</sup>. Maszynopis ten, sygnowany obecnie w katalogach Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu jako rękopis 7070 II, jest interesującym świadectwem poszukiwań archiwalnych dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, uczonego, który zmierzał zapewne do edytorskiego, a może również do historyczno-literackiego opracowania tej poezji. Podawanie bez szerszych dodatkowych objaśnień tego maszynopisu jako źródła podstawy wydania znanych tekstów osiemnastowiecznego piśmiennictwa jest mylące dla czytelnika, a dopuszczalne jedynie wtedy, gdy brakuje innych źródeł z epoki, nie zaś wówczas, gdy ich reprezentacja w źródłach okazuje się obszerna (jak w tym przypadku) lub gdy brakuje późniejszych wydań krytycznych.

Tego błędu uniknął Roman Kaleta, doskonały znawca zasobów wielu zbiorów bibliotecznych, w szczególności zaś Biblioteki Ossolineum, w której przepędził mnóstwo godzin swego życia – uczoney zakochany w kwerendach wszelkiego ro-

10 Zob. W. Nawrocki, *Noty o autorach i pochodzeniu tekstów...*, s. 185–191.

dzaju archiwaliów dotyczących literatury (zwłaszcza okolicznościowej i użytkowej) oraz obyczajów epoki oświecenia. Autor omawianej tu antologii „wierszy dessertowych” nie powołuje się ani razu na ten rzekomy rękopis Biblioteki Ossolineum 7070 II, który jest w istocie doskonale czytelnym przekazem dwudziestowiecznym (w znaczeniu technicznych właściwości utrwalenia tekstu), opracowanym przez Bernackiego na etapie przygotowawczym jednej z planowanych przezeń prac naukowych. Leon Sacculus był świadom pośredniości tego źródła, braku możliwości zlokalizowania miejsca pochodzenia danego rękopisu czy druku oraz niepewności przypisanej atrybucji, już i tak zwykle przecież w manuskryptach niepewnej, bo dowolnej.

Być może stąd właśnie wynika słuszna, choć na pierwszy rzut oka zaskakująca decyzja Kalety, który, edytując utwory wybrane przez siebie do antologii, nie poprzedza tekstów imieniem i nazwiskiem autorów, nawet wówczas, gdy chodzi o znane w środowisku badaczy „wieku światel” i literacko udane wiersze czy dłuższe powiastki wierszowane, najczęściej łączone z określonym poetą, a także o te, wokół których toczyła się naukowa dyskusja, zaś argumenty przesądzające atrybucje autorskie były bardzo przekonujące. Efektem jest brak doktrynerstwa w tej zawilej sprawie, swoisty dystans badawczy wobec świadectwa kopistów i konieczności opatrywania nazwiskiem autora każdej realizacji danej formy literackiej (wybitnej, ale również jedynie zręcznej lub zupełnie błahej), zwłaszcza kiedy znany, po wielokroć odpisywany utwór, zwykle krążący anonimowo, traktowany był często jako własność wspólna, funkcjonująca w „folklorze szlacheckim”.

Dzięki temu przeciętny czytelnik antologii Sacculusa, zaintrygowany obyczajowością seksualną „wieku naszego oświeconego”, utrwaloną w pomieszczonych tu tekstach, skupia swoją uwagę na ich różnorodności tematyczno-gatunkowej oraz na merytorycznych i językowych sposobach traktowania i przekraczania tabu seksualnego. Odbiorca zaś głębiej zainteresowany tym zagadnieniem sięga po objaśnienia autora w przypisach do tekstów (s. 359–427). Znajdzie tam rozważania dotyczące nie tylko atrybucji autorskiej, lecz także oryginalnego źródła w przypadku utworu będącego przekładem lub adaptacją tekstu obcego pochodzenia, a ponadto – wskazanie podstawy wydania wraz z konkretną lokalizacją, informacje o innych przekazach rękopiśmiennych (co szczególnie istotne, gdy jest ich tak wiele, bo świadczy to o popularności tekstu). Sacculus podaje w tych przypisach również wariantowe tytuły występujących tam wierszy, niekiedy rozjaśniających okoliczności lub czas ich powstania, rozszyfrowujących bohaterów (na przykład opisywanego zdarzenia seksualnego). Informuje ponadto o współczesnym lub późniejszym druku tekstu oraz oficynie wydawniczej lub autorze edytorskiego opracowania.

W przypisach właśnie zamieszczono wiadomości o różnorodnych wątpliwościach kontekstualnych, przytoczenie lub streszczenie opinii o ważnych aspektach pub-

likowanego tekstu, a niekiedy też skrótowo ujęte stanowisko samego edytora, ponadto adresy bibliograficzne wybranych pozycji z zakresu bibliografii podmiotowej i przedmiotowej oraz objaśnienia. W licznych przypadkach te obszernie przypisy stanowią w istocie arcyciekawe minirozprawy o wieloaspektowym zakroju monograficznym, dotyczące szczególnie frapujących utworów.

Z pewnością zamieszczenie objaśniających przypisów w wydzielonej części antologii nie ułatwia równoczesnej lektury utworów i komentarzy. Podobnie jest w naukowych tomach edytorskich publikowanych w Wydawnictwie Instytutu Badań Literackich PAN w seriach „Biblioteka Pisarzy Staropolskich” i „Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”. Choć dość często słyszy się utyskiwania na ten temat, to jednak takie rozwiązanie dla krytycznych edycji tekstów piśmiennictwa dawnych epok, wymagających dokładnego komentarza, wydaje się wyjściem najlepszym. Będzie to zapewne w niedalekiej przyszłości wyzwanie dla przygotowywanych edycji cyfrowych.

Chociaż autor prezentowanej tu antologii nie podał do wiadomości obranych przez siebie zasad transkrypcji opracowanych tekstów, zwłaszcza pochodzących z tak różnych źródeł (odpisy rękopiśmienne, rzadziej autografy, wolanty i druki zwarte z XVIII–XIX wieku), to należy stwierdzić, że obrany przez niego kierunek, związany z decyzjami ingerencji w postać zapisu tekstów, jest prawidłowy. Teksty wierszy są modernizowane, lecz zachowują również wiele tradycyjnie zachowywanych form archaicznych, szczególnie w zakresie utrzymania miary wersyfikacyjnej oraz w parach rymowych, które tego wymagają, by z winy edytora w utworze poetyckim nie doszło do zatracenia rytmiki lub rymu<sup>11</sup>.

W kwestii wykorzystywania źródeł z epoki jako przekazów podstawowych opublikowanych w edycji wierszy trzeba podkreślić bardzo ważny fakt. Z „kalety” Sacculusa możemy wydobyć tak zwane druki pierwotne pewnych znanych i popularnych tekstów, które zachowały się jako rarytasy z XVIII stulecia (na przykład do powiastki wierszowanej *Słowik* Naruszewicza, swojskiej adaptacji utworu Boccaccia/ La Fontaine’a, według zachowanej szczęśliwie królewskiej odbitki prywatnej, to jest druku jednego z „wierszy dessertowych” z nadwornej typografii, którymi uczestników obiadów czwartkowych obdarowywał król jako ich gospodarz). Podobnie sięgamy i znajdujemy bez przeszkód w „worku” Sacculusa teksty innych powiastek i wierszy zaczerpnięte z rzadkiej publikacji zwartej z początków XIX

11 W antologii „*Płodny jest świat w występkach*”... wielokrotnie pary rymowe są zniekształcone przez brak uwagi lub świadomości, że rym to zawsze wyjątek, który dopuszcza odstępstwo od przyjętej zasady modernizowania danej formy – poza rymem właśnie. Niekiedy też powodem zepsucia rymu jest brak oznaczania „e” pochylonego („é”). Zepsutych par rymowych jest tu wiele, na przykład: *bożej/ boży, prawicą/ pod spódnicę, cyników/ pod brodą Ateńczykom, wiodła/ źródła, górze/ morze, dziewczyny/ skurwysyna*.

wieku, przypuszczalnie będącej jedynie w posiadaniu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu)<sup>12</sup>. Inni edytorzy antologii oświeceniowej poezji swawolnej (Andrzej Krzysztof Guzek, Witold Nawrocki) obierają w tych przypadkach jako podstawę wydania rękopis nr 615 z Biblioteki PAN w Krakowie, znany z obfitości zawartych w nim libertyńskich wierszy erotycznych.

Kaleta nie zdążył poznać rozprawy Manfreda Schruby, wydrukowanej w „Pamiętniku Literackim” w 2004 roku. Niekiedy więc przedstawiony przezeń stan badań jest niepełny w zakresie obcych źródeł oświeceniowych realizacji polskiej poezji erotycznej i obscenicznej. Mimo to *Sacculus* zanotował znacznie więcej tego rodzaju obcych inspiracji w opracowanych przez siebie przypisach niż autor zbioru „*Plodny jest świat w występki*”... w swoich notach.

\*

W czasach oświecenia stanisławowskiego duże zainteresowanie utworami erotycznymi i obscenicznymi (zarówno w zakresie ich tworzenia oraz rozpowszechniania, jak i odbioru) jest faktem, którego nie można przemilczeć. Podobna skala uwagi społecznej dotyczyła w tych burzliwych latach tylko literatury okolicznościowo-politycznej, dla której w zakresie opracowań historycznych oraz edycji krytycznych zrobiono bardzo dużo, czego chlubnym świadectwem są indywidualne i zespołowe prace badawcze.

Nie wolno ignorować tego faktu potwierdzonego źródłami, gazetkami pisanymi, zawartością szlacheckich *silva rerum* i rękopiśmiennych miscellaneów czy collec-taneów. Zbiory rękopiśmienne wyraźnie sygnalizują predylekcje (historyczne, literackie i inne) ich właścicieli. W badaniach nad kulturą danej epoki trzeba prze-lamywać cenzurę moralną i obyczajową. Nie tylko teksty reagujące na ówczesne wydarzenia polityczne i postawy ich głównych uczestników oraz całej zbiorowości cieszyły się dużym zainteresowaniem. Z dworku do dworku wędrowały także wiersze dotyczące seksualności i zaspokajania namiętności cielesnych (od manifestacji o charakterze libertyńskim przez aluzyjne opisy erotycznych zdarzeń – często bardzo pomysłowe i zabawne – po wywodzące się częściowo z tradycji staropolskiej ujęcia znamienne dla obyczajowości sarmackiej). Nawiązując do słów Władysława Konopczyńskiego, odnoszących się do ogromnej popularności literatury politycznej i sposobów jej rozpowszechniania przez kolejne odpisy, po zbadaniu zawarto-

12 *Wybór powieści erotycznych wierszem i prozą. Nowa edycja w Knidzie* – według świadectwa Karola Estreichera (idem, *Bibliografia polska*, t. 10, Kraków 1889, s. 33) w Warszawie – 1809; egzemplarz w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu, sygn. WF 133; zob. B. Wolska, *Poematy obsceniczne przypisywane Naruszewiczowi jako adaptacje wzorów obcych*, „Literaturoznawstwo” 2007, nr 1, s. 39–68; eadem, *Bez winy i wstydu...*, s. 65–67.



ści rozlicznych zbiorów rękopiśmiennych możemy być pewni, że również kopie tekstów seksualno-erotycznych i obscenicznych były używane po sąsiedzku – podobnie jak zwyczajowo używano sobie „próbki smacznego wina”<sup>13</sup>. Obecnie i my możemy wziąć w tym udział.

Dzięki tak licznym i różnorodnym wierszom zebranych w przedstawionej tu skróto edycji Leona Sacculusa oraz komentarzom autora łączącym erudycję z przystępnością, pisany stylem barwnym, który ma moc ożywiania dawnych postaci, miejsc i wydarzeń, możemy być wszędzie tam, gdzie czerpano radość z odpoczynku, wspólnej zabawy i rozrywki lub zmagano się z wyzwaniem i niepokojami natury seksualnej. Możemy wejść swobodnie na pokoje króla Stanisława Augusta, dotrzeć także do tych pomieszczeń, gdzie odbywały się sławetne „Czwartki”, podczas których przyjaciółom literatom podkładano pod serwetki „wiersze dessertowe”, z ciekawością zajrzeć do salonów arystokratycznych, reprezentacyjnych sal magnaterii, do obszernych pokojów na dworach zamożnej szlachty oraz izb w siedzibach drobniejszego ziemiaństwa przeznaczonych na nieskrępowany zakazami odpoczynek. Można także wyjść na zewnątrz i obserwować gromadzący tłumy odpust na Bielanach w poniedziałek Zielonych Świątek oraz przemierzać ulice Warszawy i rynki, na których nie brakowało różnorodnych pokus, także erotycznych. A ponieważ bystrzymi obserwatorami ówczesnej erotycznej obyczajowości społeczeństwa byli literaci, często dla efektu, konceptu czy w wyrazie sprzeciwu lub drwiny przerysowujący opisywane sytuacje i zdarzenia tego rodzaju, zaglądamy też do klasztorów, cel zakonnych, konfesjonałów. Dzięki swobodnym twórcom poznajemy również czasy drugiej połowy XVIII wieku od strony obyczajowości erotycznej, na ogół przybliżonej pogodnie, żartobliwie, choć nieraz ze zjadliwością lub z satyryczną kpiną.

Te rodzime utwory obsceniczne o tematyce erotycznej stanowią zarazem zapisy pamięci indywidualnej i zbiorowej. Nie są może tak ważne, jak te szczególnie cenione w badaniach nad oświeceniowym piśmiennictwem, ale na pewno godne dokładniejszego opisu, w tym przeanalizowania cech poetyki poezji tego rodzaju: „osobliwości formalnych i stylistycznych, preferencji gatunkowych itp. na tle europejskiej poezji erotycznej”<sup>14</sup>, notabene nie tylko libertyńskiej, co postulował Schruba<sup>15</sup>, lecz także na przykład twórczości, która wskazuje na zróżnicowaną staropolską tradycję (niejedynie sarmacką) lub na nowe inspiracje, wiążące się z satyrycznym bądź życzliwym portretowaniem rodzącej się cywilizacji wielkiego miasta (obrazek, scenka z kawiarni, ale i z targu na rynku czy ulicznego straganu).

13 W. Konopczyński, *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku*, Warszawa 1966, s. 7.

14 M. Schruba, *O niektórych francuskich źródłach...*, s. 79.

15 Ibidem.

Dzięki wysiłkom Heleny Wojtas-Kaletowej, wdowy po Profesorze Kalecie, znanej wrocławskiej dziennikarki, która dzielnie pokonywała trudności, by w drugiej dekadzie XXI wieku doprowadzić do druku edycję przygotowaną i ukończoną w 1989 roku przez męża, badacze czasów oświecenia otrzymali po trzydziestu latach, w roku 2019 najszerszą jak dotąd panoramę poezji erotycznej i obsceniczej. Nakład książki (100 egzemplarzy!) jest, niestety, wymownym świadectwem kłopotów związanych z opublikowaniem tak istotnej pozycji, która dla specjalistów zajmujących się kulturą i piśmiennictwem epoki oświecenia będzie stanowić źródło i inspirację do prowadzenia dalszych badań, w tym analityczno-interpretacyjnych, edytorskich, dotyczących atrybucji tekstów (anonimowych i będących przedmiotem dyskusji naukowej w tym zakresie), skupiających się na poetyce wierszy, powiastek wierszowanych czy utworów opartych na fabule ludowej facecji oraz na literacko-językowych sposobach wyrażania treści erotyczno-obscenicznych i pornograficznych w poezji drugiej połowy XVIII wieku (metafory, aluzje, wyrażenia eufemistyczne, gra wieloznacznych słów, wulgaryzmy, kakofemizmy).

W scharakteryzowanym tu wydaniu prawdziwie wielkiej księgi erotyki czasów oświecenia autorstwa uczonego, literaturoznawcy i edytora oraz nieustrudzonego badacza wszelakich pochodzących z epoki zapisów literatury okolicznościowej i użytkowej – postać zamieszczonych tekstów nie budzi obaw ich zniekształcenia, w przypisach znajdujemy bowiem rzetelne komentarze, adekwatne do nośności i znaczenia danego utworu w poezji oświeceniowej, a nawet poznajemy dotyczący go stan badań. Dołączony do wydania *Słowniczek*, który obejmuje objaśnienia rzeczowe i językowe (opracowany przez Wojtas-Kaletową)<sup>16</sup>, ułatwi natomiast zrozumienie trudniejszych miejsc.

Nie wykluczając powstania innych edycji, choćby z uwagi na liczbę odpisów rękopiśmiennych (rzadziej druków pierwotnych) utworów o tej tematyce, stwierdzić należy, że na tym etapie badań tak bogatego materiału udało się zrealizować główne zadanie, sformułowane w 2004 roku przez Manfreda Schrubę w odniesieniu do polskiej poezji libertyńskiej i satyryczno-obyczajowej XVIII wieku: „opublikowanie możliwie pełnego, naukowo opracowanego zbioru utworów, rozproszonych po archiwach i bibliotekach”<sup>17</sup>.

16 *Poezje dessertowe wieku naszego oświeconego...*, s. 428–441.

17 M. Schrupa, *O niektórych francuskich źródłach...*, s. 79.